

(Il Messaggero - U.Trani) Istnieją różne sposoby zmierzenia się z wyścigiem po Ligę Mistrzów, bez zwracania uwagi na przesady. Roma, choć z różnym stosunkiem do sprawy ze strony swoich "przywódców", czuje wewnątrz, tym bardziej po wynikach rywali z zeszłego weekendu, że jest szansa. Trzecie miejsce jest celem nowych właścicieli i drużyny. Trzeba odrobić cztery punkty, a spotkanie do dyspozycji pozostało czternaście.

Najbardziej widocznym, jeśli chodzi o Romę w tym sezonie jest rekord w liczbie debutantów (jedenastu) wśród drużyn Serie A. Daniele De Rossi, po sukcesie w niedzielnej popołudniowej meczu z Parmą powiedział: *"Musimy być trzeci, także dlatego, że nie jesteśmy słabsi od Udinese i Lazio"*, dwóch drużyn, które dzielą trzecie miejsce na podium w tym momencie. Siłą słowom wicekapitana nadał Walter Sabatini: *"Jeśli on mówi, że trudno to zepsuć, mogę powiedzieć, że będziemy próbować. Od Bergamo zaczyna się dla Romy miniturniej, zależy nam, aby stworzyć warunki do zajęcia trzeciego miejsca. Myślimy o sobie, nie o innych"*.

Doskonałą równowagę, która wyłania się w Trigorii jeśli chodzi o celowanie w wynik, zaświadcza się słowami tych, którzy w przeciwieństwie do najbardziej zadeklarowanych De Rossiego i Sabatiniego, wolą podróżować bez zapalonych świateł w kierunku celu. To, co mówi Luis Enrique, nie zmienia się: *"Zobaczymy na koniec sezonu, jakie będzie nasze miejsce. Mam swoją filozofię: aby stać się wielkim, trzeba pracować ciężko w każdym tygodniu, aby przygotować mecz. Chcę wygrać je wszystkie. Myślę jednak jedynie o kolejnym meczu, a nie o tym, co wydarzy się później, za trzy miesiące, które brakuje do końca sezonu"*. Tą samą ścieżkę wybiera Franco Baldini: *"Trzeba wygrać odtąd do końca jak największą ilość spotkań"*. Żaden z nich, poczynawszy od Luisa Enrique, który koncentruje się na każdym występie, nie patrzy na kalendarz gier. Ani na Romy, ani na harmonogram rywali. Jednakże najważniejsze etapy miniligi, do której odwołuje się Sabatini, będą miały miejsce na Olimpico.

Ponieważ wszystkie bezpośrednie mecze odbędą się w domu, zaczynając właśnie od derbów 4 marca, rozgrywanych w 26 kolejce. Także Udinese, również trzecie i Napoli, szóste ze stratą punktu do Romy, przybędą do stolicy Włoch, aby grać o ostatnie dostępne miejsce w przyszłorocznej Lidze Mistrzów; zespół Guidolina w 32 kolejce, drużyna Mazzariego w 35. Roma, po meczach z pierwszej rundy, jest w gorszej sytuacji tak w porównaniu do Lazio, jak i Udinese jeśli chodzi o bezpośrednie spotkania (liczą się po ostatniej kolejce w przypadku tej samej ilości punktów): obie porażki do anulowania do odpowiednio 1-2 i 0-2. W przewadze z kolei jest Roma w porównaniu do Napoli, zespołu prawdopodobnie najbardziej niebezpiecznego pomimo lekkiej straty w tabeli, dzięki wygranej 3-1 na San Paolo. Tak samo jest z Interem, po wygranej 4-0 z 5 lutego. Wśród siedmiu wyjazdów do końca sezonu, pojawiają się mecze przeciwko Milanowi i Juventusowi, które grają o tytuł.

Autor: abruzzi